

Witamy Wiosnę 25.03.2012 - relacja

Autor: Maciej Józefczak

26.03.2012.

Zmieniony 27.03.2012.

Jak dotąd nie spotkałem się z nikim, kto byłby niezadowolony z faktu nadejścia wiosny.

Owa pora roku budzi do życia przyrodę, a w nas radość i nadzieję. Kalendarz zakłada, że następuje to zawsze 21 marca. Oficjalne powitanie wiosny, zaplanowaliśmy na niedzielę 25.03.2012r.

Na starcie rajdu, stawilo się blisko 50-ciu rowerzystów i rowerzystek. Niedzielnny poranek, przywitał nas nie do końca wiosenną aurą. Termometry wskazywały ok. 4°C, pełne zachmurzenie. Niemniej jednak, tak liczne grono, jest przejawem pragnienia zmian, które ze sobą niesie Wiosna. Ruszyliśmy nieco zziębnięci przez las Olszak, aby dalej przez Darzybór dojechać do Splawia. Korzystając z wiaduktów przejechaliśmy autostradę A2 oraz drogę krajową nr 11 i tym samym znaleźliśmy się w Krzesinach. Tu nastąpiła krótka przerwa techniczna na wymięnię dętki przy jednym z jednośladów. Jak się okazało na mecie rajdu, było to jedyne tego typu zdarzenie. Biorąc pod uwagę, że było blisko 100 kół, to sprawność techniczna, wyniosła 99%. Nieźle, co? Z Krzesin, udaliśmy się, ulicą Silniki (dziwna nazwa), która doprowadziła nas do bramy lotniska wojskowego. My jednak wzdłuż jego ogrodzenia, popedałowaliśmy do Głuszyny. Przez dolinę rzeki Głuszynki dotarliśmy do Daszewic i dalej wśród pól przez Kubalin do Rogalinka. Za Kubalinem, byliśmy świadkami, pięknie prezentującej się na polach grupy saren. Mogliśmy podziwiać, zgrabny, dynamiczny i harmonijny ich sposób poruszania się. Z Rogalinka mostem przez Wartę, osiągnęliśmy pierwszy cel dzisiejszego rajdu Muzeum A. Fiedlera w Puszczykowie. Za chmur zaczęło wyglądać słońce - wiosna uznała, że jest godnie witana. W muzeum, mogliśmy zobaczyć eksponaty i pamiątki zgromadzone przez podróżnika i pisarza Arkadego Fiedlera. Najbardziej okazałe, ze względu na swoje rozmiary to replika (1:1) statku Santa Maria oraz replika samolotu Hawker Hurricane (1:1) z słynnego Dywizjonu 303. Po wspólnym zdjęciu, ruszyliśmy na metę w Szkole Podstawowej nr 1. Tu otrzymaliśmy pamiątkową odznakę oraz posililiśmy się grochówką. Powrót odbył się już w mniejszych grupach, według indywidualnych preferencji. Możemy powiedzieć, że Wiosna 2012, została powitana!

Maciej Józefczak